KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 24 Sierpnia. / 5 Września. Rok 1855. № 234. Jutro, Śgo Zacharyasza Pr:

Kapituła Katedry *Lubelskiej*, od skonu swego Pasterza, ś. p. Marcellina *Dzięcielskiego*, zeszłego przed kilkunastu laty, po wygaśnięciu z kolei Członków swoich, zmniejszyła się w końcu do dwóch tylko Osób przy życiu pozostałych. JW. JX. Biskup Wincenty *Pieńkowski*, teraźniejszy Biskup *Lubelski*, objąwszy zarząd Dyecezji, miejsca opróżnione w tej Kapitule obsadził i po uzyskaniu na to zatwierdzenia Wysokiej Rady Administracyjnej, w dniu 22 z. m., instytuował w domowej Kaplicy, a w dniu 23 t. m., w Kościele Katedralnym, przy licznem zgromadzeniu Publiczności, pontyfikalnie instalował, 4ch Prałatów i 5ciu Kanoników Gremialnych, których imiona i nazwiska ogłosił *Kurjer* poprzednio w N° 196. W dzień instytucji, JW. JX. Biskup, podejmował gościnnie nowo-kreowaną Kapitułę, w obecności JW. Radcy Stanu Gubernatora Cywilnego *Mackiewicza*, Naczelników Władz Rządowych i znakomitych Obywateli, wyrażając swe życzenia, aby wierną była mu pomocą i spólnie z nim pracowała około dobra Kościoła i szczęścia ludzkości. Po dopełnionej instalacji, JW. JX. Biskup raczył przyjąć daną przez Kapitułę dla Niego, skromną familijną ucztę, którą oprócz Kleru Świeckiego i Zakonnego, zaszczycili JW. Gubernator Cywilny, Prezesi Władz Naczelnych, Urzędnicy i znakomici Obywatele ziemscy. JW. JX. *Sosnowski* Dziekan i Prezes Kapituły, wśród stołu złożył JW. Pasterzowi hołd uszanowania, wdzięczności i posłuszeństwa w imieniu kolegów swoich. Przy tym obchodzie tak rzadkim, nie przepomniano o ubogich sierotach i nieszczęśliwych.

D. 8 b. m. (to jest w tę Sobotę), w Kościele Śgo Krzyża, w czasie solennego Nabożeństwa jako w Uroczystość Narodzenia Najświętszej MARJI Panny, Odpustem w tymże Kościele obchodzoną, P. Apolinary *Kątski*, Solista Skrzypek Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powodowany uczuciami Religji i miłości Chrześcjańskiej, grać będzie przy towarzyszeniu *organów* i *harfy*, Mszę Śtą, własnej kompozycji; a uproszone Amatorki i Amatorowie, zwykle w Kościele XX. *Pijarów* poświęcający swe pienia na Chwałę BOGA, odśpiewają Mszę *Kurpińskiego*. W czasie powyższego Nabożeństwa, wybrane z grona Opiekunek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Damy, zbierać będą od zgromadzonej pobożnej Publiczności, dobrowolne ofiary, na Sieroty po Rodzicach zmarłych na *cholerę* pozostałe, a pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności będące.

Przy Ukazie Rządzącego Senatu 1go Departamentu z dnia 2go Sierpnia, ogłoszona została Ugoda zawarta między Rządami Cesarskiemi: *Rossyjskim* i *Austrjackim*, o połączeniu na stacjach *Szczakowo* i *Granica*, linji telegrafów elektrycznych obu Państw. Linje te są otwarte dla korrespondencji prywatnych.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Stefana *Galińskiego*, dotychczasowego Komendarza Kościoła parafjalnego we wsi *Dankowie* Guber: *Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Stosownie do art. 57 przepisów o gildjach, podaje do publicznej wiadomości, iż poniżej wymienieni interessenci pozyskali patenta na Kupców Gildyjlnych na r. 1855, w ciągu od dnia 1go Lutego do 1 Maja 1855 roku, a mianowicie: *a*) Na Kupców Iszej Gildji: Ludwik *Mamroth* z m. *Kalisza; b*) Na Kupców IIgiej Gildji: Abram *Srykowski* z m. *Kalisza;* Rafał *Sachs* z m. *Kalisza;* Samuel *Grass* z m. *Kalisza;* Rafał Moritz *Rozen* z m. *Kalisza;* Robert *Werner* z m. *Kalisza;* Porle *Majer* z m. *Kalisza;* Nelken *Majer* z m. *Kalisza;* Abram *Mamelok* z m. *Kalisza;* Icyk *Kohn* z m. *Pyzdr;* Hejman *Kemper* z m. *Praszki;* Jakób *Brycz* z m. *Kalisza;* Izaak *Brokman* z m. *Kalisza.*— *Warszawa* dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1855 r.— Gubernator Cy:, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancelarji, B. *Halpert*.

Ktoby sobie życzył utrzymywać Stacją Pocztową w *Augustowie*, na trakcie *Kowieńskim* położoną; zechce się zgłosić ze swem żądaniem do biura Urzędu Pocztowego Gubernjalnego w *Suwałkach*, lub Zarządu Okręgu Pocztowego w *Warszawie*, gdzie o warunkach bliższą wiadomość powziąść można.

W Sobotę, to jest dnia 8 b. m., z powodu Odpustu w *Rokitnie*, wyprawiony będzie pociąg spacerowy do *Brwinowa* i *Grodziska*. Pociąg ten odejdzie z *Warszawy* o godzinie 7³/4 rano, z powrotem zaś, z *Grodziska* o godzinie 5³/4, z *Brwinowa* o godz: 6ej po południu, i przybędzie do *Warszawy* o godz: 7ej.

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jeneral-Gubernatora Wojennego.

Dnia 8 (20) Sierpnia, flota nieprzyjacielska podjęła kotwicę, i lawirując ku W, stanęła na kotwicy z zachodniej strony Latarni Tołbuchina, dalej na morzu.

9 (21) Sierpnia 1855 r.

W ciągu dnia 9 (21) Sierpnia, flota nieprzyjacielska zostawała na poprzedniem stanowisku, w liczbie 10ciu okrętów szrubowych, dwóch fregat, jednej korwety i dwóch parostatków.

10go (22) Sierpnia 1855 r.

W ciągu dnia 10go (22) Sierpnia, flota nieprzyjacielska nie zmieniała swego położenia. Od eskadry odpłynęła na morze jedna korweta, a przypłynął z morza jeden parostatek.

11 (23) Sierpnia 1855 r.

W ciągu dnia 11 (23) Sierpnia, flota nieprzyjacielska pozostawała na kotwicy na poprzedniem stanowisku, w tejże samej liczbie statków, i nie wykonywała żadnych poruszeń.

12go (24) Sierpnia 1855 r. (Ruski Inwalid).

Instytut wód mineralnych Doktora Struve w Ogrodzie *Saskim*, postanowił, nie ograniczając się żadną datą, pozostać w ruchu na usługi Publiczności, do-

póki tylko widocznie ustalająca się temi dniami pogoda na użycie tego środka lekarskiego pozwoli. Zakład ten aż do obecnej chwili liczył osób pijących w bieżącym roku wody mineralne około tysiąca; zaś około sto używających pod osobistym kierunkiem P. *Angel*, Lekarza Instytutu Oftalmicznego, kąpieli kroplistych *(douches)* wody mineralnej na oczy, celem wzmocnienia i poprawienia osłabionego wzroku.

Jutro, o godz: 10ej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Chociszewskich *Stolpe*, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostali Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, t. j., d. 6 Września, o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Eleonory z Dąbrowskich *Rożańskiej*, Żony Radcy Prokuratorji, i poświęcenie pomników; na które, pozostali Mąż i Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych, oraz wliczaniu wygranych do koła 2ej klassy *86 loterji klassycznej*, niemniej przy samem ciągnieniu tejże 2ej klassy, zaproszeni zostali jako delegowani Obywatele tutejszego miasta, a mianowicie: PP. Robert *Ziegler* i Xawery *Schlenker*.

Znany już z literackich prac swoich w zawodzie technicznym, P. Hieronim *Łabęcki*, przygotował do druku *Słownik górniczy i rzemiosł kruszcowych*. Jest to rzeczywiście wielka dla języka naszego przysługa, którą też zapewnie godnie oceni powszechność, po wyjściu dzieła z druku.

Już pisaliśmy o talencie młodego fortepjanisty, a Syna tutejszego mieszkańca i Artysty muzycznego P. *Tausiga*. Dziś z przyjemnością dowiadujemy się, że zdanie nasze w zupełności sprawdzone zostało. Z listów bowiem *Liszta* Fortepjanisty, u którego obecnie w *Wejmarze* bawi młody *Tausig*, przekonać się można jak wielką Mistrz ten i znawca, przywiązuje wagę do zdolności muzycznych młodzintkiego Artysty, i jak piękne wróży mu nadzieje, a do których właśnie dla tego że pochodzą od *Liszta*, tem większą przywiązujemy wiarę.

Karta historyczna przez F. L. *Wądołowskiego* ułożona, pod tytułem: *Rys chronologiczno-historyczny Narodów od początku świata aż do teraźniejszego czasu*, której prenumerata ogłoszoną została w *Kurjerze Warszawskim* Nro 175, rozpoczętą została w litografji J. V. *Fleck*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej* pod Nrem 634*b*, gdzie można ją oglądać w całkowitości, oraz jej robotę.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. P. i A. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Ł. rs. 1 dla biednej wdowy *Z.* wprost Zamku, z a intencję, aby się modliła za zdrowie i szczęście *Dimitrja*.

Przy ulicy *Wierzbowej* przybywa jeden więcej handel, jakim jest otwierający się skład win i towarów kolonialnych, w gmachu teatralnym pod firmą Jana *Bleszyńskiego* (Junior). Firma ta potrafiła zjednać sobie oddawna zaszczytne wzięcie, a nowy właściciel przybierający takową prawem dziedzictwa, jako syn ś. p. Jana *Bleszyńskiego*, niczego nieszczędzi, aby otwierający się przez niego handel, postawić na tej stopie, jakiej nietylko wygoda Publiczności, ale nawet i comfort wymaga. To też handel ten zaopatrzony zostaje we wszystkie wyborowe materjały korzenne i wina, jak również rumy, likiery, zamorskie zaprawy i t. p., a niezbędne w podobnym handlu przedmioty; o czem uprzedzając Czytelników naszych, dodać jeszcze winniśmy, iż istniejący pod tąż samą firmą to jest Jana *Bleszyńskiego* handel win, przy ulicy *Senatorskiej*, pozostaje i nadal w tem samem miejscu. Cała przeto różnica firm stanowiących zupełnie oddzielne handle, jest to tylko, że przy ulicy *Wierzbowej*, dodano do niej *Junior*. Zakład ten już podobno jutro otwarty zostaje.

Z dwóch stron dochodzą nas wiadomości, że słynny nasz Poeta *Klonowicz*, w łacińskim języku, od klonu *Acernem* nazwany, odświeży się nam w pamięci dwoma utworami niemałej wagi o jego życiu. U nas, Pani *Pruszak* pracuje nad całym żywotem Poety, a *Nadniemeński* wieszcz, P. Władysław *Syrokomla*, przysposobił do druku utwór, p. t. *Skon Acerna*, który wkrótce wyjdzie nakładem Xięgarza Maurycego *Orgelbranda* w *Wilnie*. Śliczny wyjątek tego, czytaliśmy przed kilką dniami w *Gazecie Warszawskiej*. — Dowiadujemy się też, że zapowiedziane tłómaczenie *Podróży Arago*, p. t. *Od bieguna do bieguna* (nie z Oceanu na Ocean, jak poprzednio doniesiono), wkrótce ukaże się na widok publiczny, nakładem powyższego Xięgarza.

Ahna, *Nowa metoda* praktyczna i łatwa nauczenia się w krótkim czasie języka *niemieckiego*, z zastosowaniem do użytku młodzieży *polskiej*, kurs pierwszy; wyszła z druku nakładem B. *Lesmana* xięgarza, i sprzedaje we wszystkich xięgarniach *Warszawskich* i na prowincji po kop. 30.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 29, w tej liczbie z Powiatu *Warszawskiego* osoba 1, wyzdrowiało 7, umarło 9, pozostaje w kuracji chorych 141.

Do handlu sukna, kortów i płótna, pod firmą J. F. *Popowicz*, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw W. *Dobrycza*, nadeszły *syberyny* i *korciki* w kratę, na okrycie i suknie damskie.

Nowo-budowany gmach hotelu *Gerlacha* od strony placu *Saskiego*, wzniósł się już na 1sze piętro. Będzie to, jak z tego co wybudowano sądzić można, okazała budowa; o jej wygodach, ani wątpim, po tem, co Właściciele tego gościnnego domu, w dawnym jego gmachu, w krótkim czasie zrobili.

Bibljoteki Warszawskiej na r. b., za miesiąc Wrzesień, zeszyt CLXXVII, wyszedł z druku i zawiera: Dyarynsz życia Ignacego *Łopacińskiego*, Pisarza Skarb: W. K. Lit:, brata rodzonego Wojewody *Brzeskiego*; *Edyp* Król, tragedja *Sofoklesa*, tłómaczył z greckiego Kazimierz *Kaszewski*, (dokończenie); *Spiż Słowacki*, przez Ludwika *Zejszners*, (dokończenie); *Wędrówka ziemska* i *Apoteoza Artysty*, dwa szkice dramatyczne, przekład z *Getego*, przez *Bolesława-Wiktora*; Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna; Wycieczka botaniczna w *Tatry*, odbyta w r. 1854, przez Felixa *Berdau*; Kronika literacka; Rozmaitości; Kronika bibljograficzna; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Lipiec r. b.

Właścicielki znanego magazynu mód, Panny *Kuhnke*, w przeszłym tygodniu wyjechały za granicę.

Widzieliśmy następującą a jednak bardzo praktyczną drobnostkę. Na przyrządzonej odpowiednio zapałce, umieszczoną jest pewna ilość laku, odpowiadająca wielkości pieczęci. Po zapaleniu zaś tej zapałki, lak się zajmuje, topi i służy do pieczętowania po przeniesieniu go na kopertę. Zdaje się że świeczki te lakowe, zapalające się same przez się za potarciem, jako praktyczne, upowszechnią się wkrótce.

W pracowni znanego Artysty tutejszego P. Bonawentury *Dąbrowskiego*, znajduje się obraz olejny Stefana *Czarnieckiego*. Ma to być bez żadnej wątpliwości współczesny wizerunek tego bohatera, i z tego powodu, obraz ten do nadzwyczajności należy. Wydobycie go zaś z zapomnienia zawdzięczyć należy dzisiejszemu właścicielowi jego P. Xawe: *Ostrowskiemu*, umiejącemu cenić podobne pamiątki. *Czarniecki* jest przedstawiony w naturalnej wielkości do kolan, rysy wyraziste, a rana na prawym policzku widoczna. Zapewne po zupełnem oczyszczeniu go, ukażą się pod grubą powłoką kurzawy i brudu, inne jeszcze oznaki dowodzące autentyczności tego zabytku.

Do ogrodów prywatnych, uposażonych w piękne kwiaty, należy bez zaprzeczenia ogród przy posesji pod N° 2429 na *Nowolipiu*, dawniej własnością P. *Funk* będącej. Obecny Właściciel tejże, lubownik ogrodnictwa, posiada w powyższym ogrodzie 48 gatunków róż, które ciągle dotąd i aż do późnej jesieni, niemal do samego śniegu kwitną. Każdy z tych gatunków, kilka razy jeszcze jest powtarzanym. Znaczniejsze z tych są: *Baron Heeckeren*, *Inermis* (róża zupełnie bez kolców), *La Reine*, *Rozina Margottin*, *Le Geant des battailles*, *Me Auvray*, *Souvenir de la Malmaison*, *Lion des combats*, i nakoniec trzy następujące: *La Gloire*, *Me Domage* i *Jules Margottin*, których podobno niema nigdzie w *Warszawie*. Róże te nabyte zostały u PP. *Rosenstaemme*, a po większej części u Juljana *Margottin* w *Paryżu*. Uczony ten ogrodnik, utrzymujący nawet szkołę *róż*, jest Członkiem wielu towarzystw ogrodniczych, i ma ze 30 medali złotych i srebrnych z wystaw ogrodniczych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 80, dają rs. 80 kop: 30, wartość kuponu rs. 1 kop: 71¹/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23, IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 18, dają rs. 15 kop: 14, wartość kuponu kop: 12; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 77, dają rs. 92 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: 98¹¹/₁₈.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz* 3-kroć, Panna *Rivoli* 6-kroć; PP. *Dobrski* 8-kroć, *Żołkowski* 2-kroć i *Ziółkowski* 4-kroć.

(A. n.) Od lat 20tu blizko, kometa *Haleja*, która właśnie w owej epoce zajęła chwilowo uwagę całej ziemi, służyła za godło Zakładu gastronomicznego przy ulicy *Koziej*, obok Hotelu *Saskiego*, i zakład ten widocznie, dzięki dobroczynnemu wpływowi komety, (bo przez ten czas niejednokrotnie zmieniali się właściciele i kierujący tym zakładem, bez żadnego widocznego wpływu na jego powodzenie), cieszył się ciągłą i niezmienną przychylnością Publiczności, która przy długim pulpicie dobrze zaopatrzonej bibljoteki, *gdańskich* i nie-*gdańskich*, różno-numerowych i różno-imiennych exemplarzy *in quarto*, ochoczo wymawiała imię komety *Halej!* i w przyległych pokoikach ze smakiem i zadowoleniem, sprzątała smaczne płody gastronomji. Tak było i za ś. p. zmarłego niedawno *Lachowskiego*, który równie jak jego poprzednicy, cieszył się opieką tyloletniego godła; tak spodziewamy się, że i nadal być nie przestanie pod nowym kierunkiem P. Ignacego *Stawickiego*, który zakład ten świeżo objąwszy, po kilko-dniowej przerwie, z powodu potrzebnych odnowień, obecnie i wyrestaurowaną restauracje ku usłudze publicznej otwiera.

Przyczem go błoga kołysze nadzieja,
Że znów zabłysną świetne dni *Haleja!*

Anglja.— Ostatnia poczta *Wschodnio-Indyjska*, przywiozła wiadomość o zaburzeniach w prowincji *Bengalu*, w mieście *Rajameli*; liczbę powstańców na 8,000 do 20,000 podają; wojsk w okolicy jest mało, czasu więc potrzeba, nim ściągną i powstanie przytłumią.— Królowa z *Balmoral* ma wrócić do *Londynu* w połowie Października; towarzyszyć jej będzie do *Balmoral* Sir J. *Grey*, Minister spraw wewnętrznych.— (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 30 Sierp:*.— Nie ulega już wątpliwości, że powstanie w *Angers*, miało charakter *socjalistowski*; nie wiadomo dotąd, jakim sposobem powstańcy dostali broń; zabrali oni najprzód małe koszary żandarmerji za miastem, koszary straży ogniowej, weszli do wielu domów prywatnych. Liczbę powstańców podają na 2,000 ludzi. Wątpić nie podobna, że liczyli na jednoczesne rozruchy w innych stronach *Francji*.— Sieć *Pirenejskich* kolei żelaznych przysądzoną zapewnie zostanie samemu P. *Rotszyld;* stosunki pomiędzy rządem a tym bankierem znowu stały się ścißlejsze. Mówią, że ten znakomity finansista otrzyma także ustąpienie kolei żelaznych *Hiszpańskich*.— (Ind: Belge).

Hiszpanja.— By usunąć Królowę z pod wpływu intrygantów, Rada Ministrów postanowiła, że jak tylko cholera się zmniejszy, rodzina Królewska ma wrócić do *Madrytu*. Sekretarz Królowej otrzymał dymisję.— W *Korunji*, zgromadzenie na którem znajdowało się wielu wyższych urzędników prowincji, wydało postanowienie, iż wypowie posłuszeństwo rządowi, gdyby *Espartero* od niego się usunął. W innych miastach ajenci starają się wywołać narady w tym samym duchu; dążenia tego *esparterystowskiego* stronnictwa, skierowane być mają przeciw *O'Donnelowi*.— Zdaje się, że Hrabia *Montemolin* wysłał z *Neapolu* dla powstańców *Katalonji*, okręt z ładunkiem karabinów; rząd obawia się, czy te karabiny już nie zostały do kraju kontrabandą wprowadzone.— *Gazeta* zaprzeczyła urzędownie pogłosce, że rząd ma zamiar zaprowadzić małżeństwa cywilne.— Rząd zajmuje się ułożeniem ogólnego prawa o teatrach.— W prowincjach *Biskajskich*, sprzedaż dóbr Duchownych została wstrzymaną.— Koło *Burgos* przytrzymano kilku *Karlistów* z bandy *Hieros*. (Indep: Belge).

Prusy.— Jakkolwiek dzień wyborów do Sejmu nie jest jeszcze naznaczony, agitacja wyborcza już się zaczęła, a rząd wydał polecenie Landratom co do popierania kandydatów rządowych. Stronnictwo ultra-pra-

wej, działa łącznie z ministerjalnemi. — Król *Pruski* ma zwiedzić prowincje *Nadreńskie*. (In: Belge).

Rozmaitości. — D. 8go z. m., miało miejsce w *Brennbichel*, w *Tyrolu*, uroczyste poświęcenie Kaplicy, wzniesionej przez Królowę Jmć Wdowę *Saską*, na tem samem miejscu, gdzie w roku przeszłym zginął z nieszczęśliwego przypadku, Król, Jej Małżonek. — Uniwersytet *Królewiecki*, wznosi dla *Kanta*, sławnego filozofa *Królewieckiego*, posąg z brązu, i stawia go na miejscu zwykłej jego przechadzki, na tak zwanym *Philosophensteig*. Professor *Rauch* ukończył już medal w większej części, i zapewniają, że nowe to dzieło przyczyni się jeszcze do rozszerzenia sławy tego mistrza. Posąg będzie mieć ośm stóp wysokości; strój ten sam, w jakim go pamiętają. — Z *Florencji* donoszą o następującym fakcie: Cholera wtargnęła do domu przytułku ubogich, zwanego *Monte Domini*, i wielkie sprawiła przerażenie pomiędzy biednemi jego mieszkańcami; po kilku dniach, mimo to, że epidemja była jeszcze w swym wzrastającym perjodzie. Dyrektor niespodzianie objawił, że cholera ustała, że chorych więcej niema, i że z tego powodu wyprawia swoim pensjonarjuszom radośną uroczystość. Jakoż dom przytułku został zamieniony w teatr ludowej zabawy, z muzyką, tańcami, igrzyskami i ucztą. Nazajutrz żaden nowy przypadek cholery nie zjawił się, tak dalece prawdą jest, że smutek, obawa i w ogóle upadek na duchu, jest jednym z najbardziej szkodliwych usposobień, sprzyjających szerzeniu się epidemji. — Panna *Rachel* daje kilka przedstawień w *Londynie*. Na pierwszem wystąpieniu jej 30 Lipca w teatrze *St. James*, sala była pełna. Za każde ze czterech wystąpień, otrzymuje ona po 400 funtów szterlingów (2,400 rub: sr:), potem odpłynie do *Ameryki*. — Poczciwa jedna kobieta czytała wyłącznie od lat trzydziestu stary jakiś romans. Pytano jej, dla czego tylko tę jedną xiążkę czyta? »Bo się do niej przyzwyczaiłam”, odpowiedziała dobrodusznie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czaplicki Lud: Oby: z Kowalewka nr 556; Czarnowski Kazi: Ob: z Kroczewa nr 584; Gregorowicz Stan: Oby: z Złotopolic nr 584; Jankowski Józ: Kup: z Rawy nr 570; Jaraczewski Hier: Oby: z Falborza nr 584; X. Hr. Ożarowski Wikt: Prałat z Brzozy nr 1252; Stobiecki Teofil Oby: z Gawarca nr 584; Zabierzewski Alex: Ob: z Radomia nr 625.

Wyjechali: Baczyński Ant: Oby: do Starej wsi; Czarnocki Jul: Oby: do Janowa; Engelhardt Gust: Ob: do Gołowina; Krasiński Lud: Hr. do Krasny; Leontiew Lubow Wdowa po Jenerale do Petersburga; Wolański Piotr Oby: do Mińska.

Przyjechali koleją żelazną: Hudziński Salom: handl: z Berlina 634; Izwolski Rad: Stanu z Berlina nr 86; Krenn Jerzy Dr Medy: z Wiednia nr 23/4; Luigi Della-Santa Art: Śpiewu z Wenecji nr 634; Springefeld Karol Koniuszy z Berlina nr 471.

Wyjechali koleją żelazną: Brodowski Włod: Lekarz do Ems; Dehnel Boles: Urzęd: Sądowy Pruski do Poznania; Kotwicz Xaw: Oby:, i Paszkiewicz Włod: dym: Porucz: Gwar: do Częstochowy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ziemia obiecana. Janek z pod Ojcowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 24 Sierpnia (5 Września) 1855 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.